



Pięć mitów na temat dawstwa szpiku

2017-12-03

Co trzeci Polak sądzi, że metodą pobrania szpiku jest... punkcja kręgosłupa. Takie są wyniki badania TNS Polska dla Fundacji DKMS „Nowotwory krwi i idea dawstwa szpiku i komórek macierzystych oczami Polaków”. A to mit! Chociaż działania edukacyjne na temat idei dawstwa szpiku są w Polsce prowadzone od wielu lat, to wciąż istnieje potrzeba poszerzania świadomości w tym obszarze. Oto pięć mitów na temat dawstwa szpiku i komórek macierzystych.

Szpick pobiera się z kręgosłupa

Mit! Jak tłumaczy dr Tigran Torosian, lekarz hematolog i Dyrektor Medyczny Fundacji DKMS, pobranie szpiku nie ma nic wspólnego z kręgosłupem.

– W 80 procentach przypadków komórki macierzyste do transplantacji pobiera się z krwi obwodowej. Procedura wygląda podobnie jak oddawanie krwi – tłumaczy dr Torosian – Pozostałe 20 procent przypadków to pobranie szpiku. Ale nie z kręgosłupa, tylko z talerza kości biodrowej. To najbardziej bezpieczne miejsce do przeprowadzenia zabiegu, ponieważ w pobliżu nie znajdują się żadne narządy, który mogłyby być zagrożone. Pobranie dokonuje się w znieczuleniu ogólnym, a więc dawca nic nie czuje.

Oddawanie szpiku boli!

Mit! Ból odczuwany podczas pobrania szpiku i komórek macierzystych jest niewielki i w większości przypadków związany z igłami do pobrania krwi. Natomiast jeśli ktoś bardzo boi się igieł – faktycznie powinien zastanowić się 2 razy nad rejestracją jako dawca. Jednak na każdym etapie procedury zadbano o to, aby ból był jak najbardziej zminimalizowany. Co może wywołać potencjalny ból? Przy metodzie pobrania z krwi obwodowej – zastrzyki podskórne z czynnikiem wzrostu, które stosuje się przed procedurą w celu zwiększenia liczby krwiotwórczych komórek macierzystych w krwioobiegu. Jednak są to tak małe igły i większość dawców samodzielnie je sobie aplikuje. Mogą się w tym czasie pojawić objawy grypopodobne, np. bóle głowy czy mięśniowo-stawowe. Potencjalnie zboleć może także założenie dwóch dożylnych dożył w obydwie przedramiona, po wkłuciu – ból znika. Przy metodzie pobrania z talerza kości biodrowej dawca nie musi przyjmować żadnych zastrzyków. W czasie zabiegu jest pod narkozą, więc nie czuje żadnego bólu. A po pobraniu?

– Ten ból można porównać do bólu po uderzeniu się w kant szafki i da się go przeżyć bez środków przeciwbólowych – mówi Bożena, dawczyni. Nie jest więc tak strasznie, jakby się wydawało, prawda?

Jak oddam szpick, kiedyś może mi go zabraknąć

Mit! Organizm dawcy odbudowuje szpick i komórki macierzyste w ciągu około 2 tygodni. Nie ma więc obaw, że go zabraknie. Istnieje również lęk, że jeśli odda się szpick jednej osobie, nie będzie można go



oddać komuś innemu, np. z rodziny. To również nieprawda. dawcą szpiku można być wielokrotnie. Jednak, dla bezpieczeństwa, dawca, który oddał komórki macierzyste jest zarezerwowany dla Pacjenta przez okres dwóch lat na wypadek nawrotu choroby lub konieczności ponownego oddania komórek z powodu odrzucenia przeszczepienia. Dotyczy to jednak dawstwa szpiku dla osób niespokrewnionych, dawstwo rodzinne podlega nieco innym kryteriom i jest rozpatrywane indywidualnie przez lekarzy.

Oddanie szpiku oznacza długi pobyt w szpitalu

Mit! Procedura pobrania komórek macierzystej z krwi obwodowej trwa ok. 4-5 godzin, a po jej zakończeniu Dawca może o własnych siłach wrócić do domu. W niektórych przypadkach konieczne jest powtórzenie pobrania – jeśli organizm dawcy nie wytworzył wystarczającej liczby komórek. Zabieg wykonuje się następnego dnia i trwa zazwyczaj o połowę krócej. Nie ma potrzeby zostania na noc w szpitalu, dawca może nocować w domu lub hotelu. W przypadku pobrania z talerza kości biodrowej, ze względu na znieczulenie ogólne, dawca z reguły przyjmowany jest do kliniki pobrania na jeden dzień przed zabiegiem i pozostaje tam około 2-3 dni. Sam zabieg trwa ok. 60 minut. Gdzie odbywa się pobranie? Fundacja DKMS zawsze stara się, aby pobranie miało miejsce jak najbliżej miejsca zamieszkania dawcy, ale ostatecznie o tym, gdzie się odbędzie decyduje dostępność miejsc w klinikach pobrania. W sytuacji, gdy konieczny jest dojazd do kliniki, Fundacja zajmuje się organizacją logistyczną.

Dawstwo szpiku wiąże się z wysokimi kosztami dla dawcy

Mit! Dawca nie ponosi żadnych kosztów finansowych, związanych z oddawaniem szpiku. Poświęca jedynie swój czas. Koszty badań genetycznych, pod kątem zgodności tkankowej pokrywa ośrodek, w którym rejestruje się dana osoba. Podobnie jest z kosztami badań, a także całą logistyką związaną z przygotowaniem dawcy do zabiegu – wszystkie koszty, które ponosi są mu zwracane lub otrzymuje na nie fundusze od razu. Dawcy przysługuje także zwolnienie lekarskie płatne w 100%, w czasie przygotowywania do pobrania komórek macierzystych lub szpiku kostnego oraz w trakcie samego pobrania.

Fundacja DKMS prowadzi obecnie projekt edukacyjny „Naszpikuj się wiedzą”, który ma zwiększać świadomość i wiedzę na temat idei dawstwa szpiku. Jeśli chcecie się „naszpikować wiedzą”, zajrzyjcie na stronę [Fundacji DKMS](#).

Lek na nowotwory krwi każdy nosi w sobie.

Zarejestruj się jako potencjalny dawca szpiku i daj komuś szansę na nowe życie:

Więcej informacji o [Fundacji DKMS](#).